



WITEBSK ZIOBYTY.

Stalin doniósł wczoraj wieczór rozkazem o zdobyciu szturmem Witebska, kluczowej bazy niemieckiej na Białorusi. W walkach miało paść 10.000 Niemców, kilka tysięcy wzięto do niewoli. Klęskę Niemców powiększa otoczenie pod Witebskiem przez wojska sow. 5 niem. dywizji. Resztki rozbitych Niemców uciekają bezładnie do Orszy, od której oddeleni są Rosjanie tylko o 15 km. Wojska sow. posuwają się teraz szybko na zachód.

Witebsk został zdobyty przez Rosjan w dniach sowieckiej ofensywy, rozpoczętej 22. bm. tj. w trzecią rocznicę wojny niemiecko-rosyjskiej/ początkowo na froncie szer. 80 km. Zaraz w następnym dniu dowództwo sowieckie rozszerzyło swe uderzenie i dziś działania ofensywne objęły front szerokości 250 km. Orsza znajduje się przed upadkiem. Na linii Mohylewa front niemiecki został przełamany i wypieranie Niemców jest w pełnym toku. Opór niemiecki złamany potężnym uderzeniem wojsk pancernych i piechoty, wspieranym huraganowym ogniem artylerii, słabnie z każdą godziną. Jeszcze większy sukces odnieśli Rosjanie na linii Białystok-Złobin, gdzie rozerwano front szerokości 80 km. i przecięto linię kolejową Białystok-Luniniec. Na całym obszarze ofensywy zajęto kilkadziesiąt miejscowości, Niemcy są w pełnym odwrocie, a hencey zeznają, że oficerowie opuszczają swe oddziały, uciekając na zachód.

We Finlandii znaczne postępy rosyjskie między jez. Onega i Ładoga oraz za Wyborgiem. Koło wysp Alandzkich stoi niem. flota, złożona z kieszonkowego pancernika oraz kilku krążowników i kontrtorpedowców, celem obsady wysp na wypadek kapitulacji Finlandii. Zajęcie tych wysp pozwoliłoby Niemcom kontrolować całą zatokę Botnicką.

WALKI W CHERBOURGU.

Wojska amerykańskie wtargnęły do Cherbourga trzema kolumnami i doszły do portu, gdzie toczą się walki w dokach. Na terenie miasta, którego 1/3 jest w rękach aliantów, niszczone są gniazda niem. oporu. Niemcy bronią się nietylko zażarcie, wczoraj padło

ich 3.000, do niewoli wzięto 3.400. Miasto - się pali i w płonących ulicach toczą się boje. Równocześnie silne kolumny wojsk amerykańskich uderzają z boków na Cherbourg. W niedzielę port był ostrzeliwany przez 3 i pół godziny przez trzy liniowe okręty - USA w otoczeniu kilkunastu krążowników. Baterie niem. zostały rozbite, a naloty tysięcy bombowców niszczyły umocnione pozycje wroga. Podczas gdy Niemcy tracą Cherbourg, drugi co do wielkości port Francji, wojska brytyjskie rozpoczęły potężne uderzenie w rej. Tilly - Caen. Huraganowy ogień artylerii przy współudziale baterii okrętowych i niezwykle silne naloty bombowców zniszczyły fortyfikacje niem. w tym rejonie i pozwoliły bryt. czołgom i piechocie wbić się głębokim klinem oraz zdobyć cztery ufortyfikowane wsie wokół Caen, bardzo w tej chwili zagrożonego. Zdobyć Caen wyłamałoby kluczowy bastion w obronie niemieckiej, a ważność tego sukcesu równałaby się opanowaniu Cherbourga. Od rozpoczęcia inwazji padło w walkach 5 niem. generałów, a 20.000 jeńców wzięli sprzymierzeni.

W całej Francji potężniejsze akcja francuskiej armii krajowej, której wodzem mianował gen. de Gaulle gen. Koeniga. Kwatera gen. Eisenhowera podnosi wartość akcji francuskiej A.K., niszczącej komunikacje i magazyny, uniemożliwiającej dowóz posiłków. Szczególnie czynna jest ona w zapleczu Normandii - oraz w środkowej i południowej Francji.

INNE FRONTY.

WOJNA POWIETRZNA. - Akcja lotnicza jest równie silna nad terenem walki w Normandii jak i nad całym obszarem Europy. W Normandii w lotach bojowych odznaczyły się zwłaszcza polskie eskadry na myśliwcach Mustang, niszcząc w piątek i w sobotę 11 niem. maszyn kosząc i własnej. W sobotę w ciągu 24 godzin wykonano poza frontem 6.000 lotów. Bombardowano komunikację od Tuluz po Pas de Calais, niszczone wyrzutnie latających bomb, "Tajfuny" niszczyły tabor kolejowy, a 1.000 myśliwców operowało nad Francją specjalnie atakując lotniska. W nocy dwukrotnie bombardowano Berlin eskadrami Moskitów. Ostatni dzienny nalot na Berlin zniszczył cztery

stacje, 5 dworców przetokowych, 35 zakładów przemysłowych, a szereg budynków rządowych - legło w gruzach m.i. kancelaria Rzeszy. W noc sobotnią bombardowano Bramę, a w następną - Homburg koło Duisburga. W ciągu ubiegłych dni bombardowano z baz włoskich rafinerie i elektrownie w południowej Francji, rafinerie w Ploesti i koło Budapesztu oraz Budapeszt. Wczoraj w dzień 750 amer. bombowców uderzyło na Wiedeń i okolice.

WŁOCHY. - Opór wojak Kesselringa został złamany. Sprzymierzeni zajęli port - Piombino, ostatni przed Livorno, odległy o 60 km. W Livorno Niemcy ewakuują miasto, a port blokują zatapianymi statkami. W armia posuwa się szybko poza Piombino. W środku Włoch sprzymierzeni oddaleni są od Sieny o 24 km. Wyłapano rozkazy dowództwa niem., - zlecające niszczenie osiedli, dróg i mostów przy odwrócie. Dotychczas wzięto 36.000 jeńców. Gen. Smuts ukończył 3-dniową inspekcję frontu włoskiego.

PACYFIK. - Szybkie postępy Amerykanów na wyspie Saipan. Koło wysp Marińskich - doszło do walk z konwojem japońskim. Zatoniono 5 transportowców, zniszczono 72 japońskie, straty Amerykanów - 5 latających - fortów. Próba udaremnienia desantów USA na Marianach i wyspie Bonin kosztowała Japonię w ciągu 2 tygodni 747 zestrzelonych samolotów, 30 zatopionych i 61 uszkodzonych okrętów. W Birmie amerykańscy spadochroniarze i wojska chińskie wtargnęły do Modang, ostatniej japońskiej twierdzy na pograniczu Birmy. W mieście toczą się zacięte walki.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Brytyjskie min. spraw zagran. ogłosiło komunikat, że dnia 22. bm. premier Mikołajczyk odwiedził prem. Churchilla w jego siedzibie urzędowej w obecności min. spraw zagranicznych Romera, ambasadora Raczyńskiego i amb. Anglii przy rządzie polskim. Premier Mikołajczyk informował W. Churchilla o swej wizycie w USA oraz o szczegółach działań - ności armii krajowej.

- Minister opieki społecznej Stańczyk - otrzymał w dn. 20. bm. od burmistrza N. Yorku - La Guardia specjalne pismo z wyrazami uznania i hołdu dla Polski Podziemnej. Pismo - wyraża wiarę, że Polska, która pierwsza stawiała czoło agresji niemieckiej, rychło odzyska pełną suwerenność. Min. Stańczyk przemawiając do kraju z N. Yorku oświadczył m.i. "Mogę Was zapewnić, że rząd USA, społeczeństwo i jego wielki prezydent mają wiele przyjaźni dla Polski. Polska posiada głębokie sympatie w amerykańskim ruchu robotniczym."

- Nowy rząd włoski pod przewodnictwem prem. Bonomi złożył przysięgę na ręce ks. Umberto, jako namiestnika królewskiego. Przysięga opiewa na wierność ojczyźnie, nie zaś dynastii sabaudzkiej. Administrację Rzymu - z ramienia aliantów objął pułk. Charles Poletti b. gubernator generalny N. Yorku. Oświadczył on, że pousuwa z administracji wszystkie elementy profaszystowskie.

- 80 niem. statków stoi nad Bosforem, czekając na zezwolenie rządu tureckiego na przejazd przez Dardanele na morze Egejskie. Będą one wszystkie poddane ścisłej rewizji. Dwóch kapitanów odmówiło zgody na rewizję, - musieli oni wrócić na morze Czarne.

- Angielskie związki zawodowe zażądały - od Izby Gmin uchwalenia 40-godzinnego tygodnia pracy, wprowadzonego natychmiast po zakończeniu wojny.

OSTATNIE WIADOMOSCI - godz. 9.20 rano.

- Główna kwatera sprzymierzonych nadała - rano komunikat, że nocy ubiegłej opanowano - zupełnie Cherbourg. Brak jeszcze szczegółów o ilości jeńców i stratach. Zdobyć Cherbourg nastąpiło w 21-szym dniu inwazji, a komentatorzy wojskowi stwierdzają, że zajęcie tego portu daje nieograniczone możliwości inwazji aliantów. Na wschód od Tilly - wojska brytyjskie posuwają się zwycięsko.

- Ranny komunikat sowiecki donosi, iż na przestrzeni 400 km. front niemiecki znajduje się w rozsypce i opór wroga szybko się rozpada. Linia kolejowa Leningrad-Odessa - znajduje się w całości w rękach Rosjan. W nocy zdobyto Złobin i Obol na drodze do - Połocka. Wczoraj zajęto 1.700 miejscowości. Wojska rosyjskie znajdują się już 25 km. za Witebskiem, a 3 km. od Orszy i 10 od Mohylewa.

- Na froncie włoskim sprzymierzeni znajdują się 30 km. od Ankony. Saperzy brytyjscy przystąpili do porządkowania portu Piombino.

- Król jugosłowiański Piotr i premier - Subaczyz powrócili do Londynu. Premier Subaczyz przebywał cztery dni w kwaterze marszałka Tito, uzgadniając z nim kierunek polityczny i pełne współdziałanie w walce - przeciw Niemcom. Można powiedzieć, iż osiągnięto całkowite porozumienie. Król i premier odbyli również kilkudniowe narady z - naczelnym dowódcą frontu południowego gen. - Wilsonem.

- Rosja podała Finlandii warunki pokojowe i żąda uznania granicy z roku 1940. Poza tym domaga się przemarszu wojsk przez terytorium fińskie dla zwalczania stutysięcznej armii niemieckiej, baz lotniczych w środkowej Finlandii i baz na wyspach Alandzkich - dla przecięcia niem. połączeń portowych.

NASZE STANOWISKO W SPRAWIE REFORMY ROLNEJ.

Podstawowym warunkiem normalnego rozwoju polskiego rolnictwa oraz dobrobytu wielkiej masy ludu wiejskiego jest odpowiednia struktura agrarna wsi. Wiele się mówi i pisze o reformie rolnej, nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę z jej doniosłości i nieodzownej potrzeby jej rychłego zrealizowania. Opinia polska powinna być w tej sprawie dobrze poinformowana, aby społeczeństwo mogło się do zagadnienia reformy rolnej należycie ustosunkować.

Wady naszego ustroju rolnego są następujące: 1/większość gospodarstw małorolnych jest karłowata i nie posiada dostatecznego obszaru do uprawy, wskutek czego rodzina żyjąca z tego warsztatu głoduje i nie może się normalnie rozwijać na zdrowej podstawie życiowej. 2/Wiele rodzin chałupników komorników i t.p., którzy dotychczas żyli z pracy rąk na roli, u zamożnych gospodarzy, utracili obecnie możliwość utrzymania się i również spadli do poziomu głodującego proletarijusza. 3/Niesłychana wada naszych gospodarstw jest nie tylko rozdrobnienie gruntu ale także podzielenie ich na działki, rozrzucone w oddalonych od głównej siedziby miejscach. Wsie nasze przedstawiają się pod tym względem jako szachownica długich i wąskich skrawków pola, położonych daleko od wsi i obejścia gospodarzy. Przy uprawie takich gruntów marnuje się dużo czasu i sprzężaju. 4/W wielu miejscach gruntu są mokre i wymagają odpowiednich zabiegów melioracyjnych. 5/Przyczyną rozdrobnienia gospodarstw jest praktykowany u nas zwyczaj dzielenia gruntu przy obejmowaniu gospodarstw przez spadkobierców i stwarzania wskutek tego przez każde pokolenie nowych i coraz bardziej karłowatych gospodarstw. 6/Ostatnią bolączką wsi jest brak niezbędnego taniego kredytu dla drobnego rolnictwa, które wskutek tego często musi korzystać z wysokoprocentowych pożyczek bądź prywatnych, bądź istniejących instytucji kredytowych. Ponieważ zaś wskutek braku rozwoju przemysłu oraz normalnego przyrostu ludności na wsi ilość pogłówna wiejskiego się powiększa, to wskutek tego wytworzyło się przełudnienie wsi, które przed wojną dochodziło do czterech milionów jednostek zdolnych do pracy i nie mających możliwości zarobkowania. Ten nadmiar ciążył tak dotkliwie na wsi, że wskutek tego cierpiał niemal cały ogół małorolnej ludności wiejskiej.

Tak postawione zagadnienie reformy rolnej wymaga więc radykalnego rozwiązania w kilku kierunkach. Na pierwszy ogień musi-

wieć pójść sprawa zaopatrzenia w ziemię rodzin pozbawionych gruntu, następnie upełnorolnienie karłowatych gospodarstw. Na trzecim miejscu stawiamy kwestię niepodzielności wszystkich warsztatów rolnych poniżej pewnego minimum, co musi być ustawowo zastrzeżone. Sprawa kredytu i melioracji będzie mogła być załatwiona w następnym etapie reformy w bardziej spokojnych czasach.

Obok karłowatych gospodarstw istnieją wielkie majątki i latyfundja, zgromadzone w rękach nielicznej garstki szczęśliwych posiadaczy. Jeżeli jako zasadę pomyślnego rozwoju narodu przyjmujemy równy udział w dochodzie społecznym, to w istniejących stosunkach polskich nigdy byśmy go nie osiągnęli, bo wielki obszarnik będzie zawsze uprzywilejowany w stosunku do małego rolnego. I dlatego to został wysunięty postulat nowego nadziału gruntu, celem oddania w ręce małorolnicy i bezrolnych z warunkiem utworzenia na nim wzorowych gospodarstw. Konieczność realizacji tego postulatu nie ulega już dzisiaj żadnej wątpliwości. Natomiast przeciwnicy reformy rolnej - którą jest nasza prawica - wysunęli nie zagadnienie rozdziału ziemi, ale odszkodowania za przydzielony grunt. Jest to oczywiście zasłona dymna, wysunięta przeciw istocie reformy rolnej. Niema bowiem mowy, aby wobec wyżej opisanych warunków małorolny był w stanie zapłacić odszkodowanie w momencie, kiedy będzie zmuszony tworzyć od podstaw nowe gospodarstwa rolne. Mało tego, jeszcze trzeba będzie dostarczyć taniego kredytu obrotowego na zagospodarowanie. I dlatego naczelnym postulatem realizacji naszej reformy rolnej jest nadawanie gruntów bez odszkodowania. Bez spełnienia tego postulatu nie jesteśmy w stanie przeprowadzić reformy rolnej i to musi całe społeczeństwo jasno widzieć. Kto dopuści do tej sprawy nawet cień możliwości odszkodowania, ten jest z zasady przeciwnikiem reformy rolnej i musi być uważany w naszych warunkach za wstecznika i obrońcę reakcji. Takie jest nasze stanowisko i tylko taką reformę uznajemy, jeśli wieś nasza ma się normalnie rozwijać. Ponieważ obecnie sprawa reformy rolnej i odszkodowania zostały znowu wysunięte na czoło podstawowych zagadnień ustrojowych powojennej Polski, więc opinia publiczna powinna czuwać i dobrze orientować się, kto jest rzeczywistym wrogiem reformy rolnej, a kto jej zdecydowanym wrogiem.

ZE WSI MAŁOPOLSKIEJ .

Wieś małopolska żyje pod ciężarem -- straszliwej rzeczywistości wojennej. Wszelkiego rodzaju ucisk materialny i moralny -- gwałty, terror, zabieranie kontyngentów, wymuszanie łapówek, zbiorowa odpowiedzialność, -- kończąca się wymordowaniem całych rodzin i spaleniem domów mieszkalnych i gospodarzy -- czych -- oto gehenna, w jakiej dzisiaj przychodzi żyć chłopu. Na ludność spadają liczne ciężary. Bardzo liczne podwoły odrywają sprzężaj od pracy na roli. Pewne czynniki polskie nadużywają nieraz odwód dla swoich prywatnych celów, tak że liczne kontyngenty na bydło zmniejszają znacznie ilość inwentarza na wsi. Ciężką ciążącą nad wsią są ustawiczne oblężenia i łapanki, to naboroty do Niemiec, to znów do służby, a ostatnio w środkowej Małopolsce zabiera się całą ludność męską do oswobodzenia Sanu. W ten sposób ze wsi odchodzi coraz więcej ludzi, a cały ciężar pracy i odpowiedzialności za gospodarstwo i rodzinę spada na barki kobiet. Najgorzej, że wielu wójtów, sołtysów, a nawet pojedynczy chłopowie współpracują z Niemcami, łakomiąc się na płynące stąd korzyści materialne. Plagą wsi stały się ostatnio kwatery wojsk niemieckich, naogół jednak żołnierz niemiecki zachowuje się przyzwoicie, natomiast kałmucy dopuszczają się rabunków, a nawet gwałtów na kobietach.

Silnym echem odbiła się w Małopolsce środkowej kwestia ukraińska. Najpierw prze-
waliła się przez kraj fala uciekinierów, -
przeważnie nastwionych wrogo do Polaków. -
Jednak ich nieprzyjazna postawa nie wpły-
nęła ujemnie na miejscowych Ukraińców, głów-
nie dzięki działalności ukraińskiego du-
chowieństwa, nawołującego do spokoju i roz-
wagi, wskazującego wyraźnie na schyłek oku-
pacji i bliski powrót prawdziwej władzy -
polskiej. To ostatnie oddziaływa najbar-
dziej uspokajająco na nie. Wzrostęły ele-
menty ukraińskie. Należy podkreślić, że
ukraińska agitacja na terenach tych nie -
odnosi skutku i ta ludność, która Polsce
pozostała wierna będzie po wojnie -
bliżej i serdeczniej się zająć. Zmniejszy-
ły się też skargi na bezprawność rządu
często wsiach i jej kierowników, jedynie -
tylko kierownictwo spółdzielni w Jarosławie
nie stanęło na wysokości zadania i -
jest przedmiotem skarg i napiętnowania.

Do objawów dodatnich należy zanotować fakt, że w środkowej Małopolsce małorolnicy zaopatrzyli się w maszyny rolnicze, które -

tam przywieziono na skatek ewakuacji Wschodu. Tak jak dotąd wieś garnie się do książek, samokształcenia, niestety panuje wielki niedostatek książek tak w zakresie podręczników jak i literatury. Akcja zwalczania pijaństwa jest w pełnym toku ; po wsiach działają specjalne komitety, które wylewają zapasy bimbrowi, niszcza aparaty do wyrobu alkoholu, a niepoprawnym recydywistom dostaje się baty nieraz od ręki po 25 kijów. Podobnie silną akcję prowadzi się przeciwko tym zpodłonym kobietom, które niepomne honoru oraz krzywd wyrządzanych nam przez okupanta utrzymują zły stosunki z cywilnymi i wojskowymi Niemcami. Takie kobiety piętnuje się przez ostrzyżenie, a bardziej zepsute otrzymują dodatkowo stosowną porcję batów. Po wymierzeniu kary nazwiska przestępczyni są publikowane w miejscach widocznych. Również niepoprawni urzędnicy starbowi czy administracyjni otrzymują karę chłosty. Dzięki tak sprawnie działającej organizacji, stosunki na wsi w wielu kierunkach uległy poprawie. Wreszcie wieś udziela daleko idącej pomocy Polakom - uchodźcom ze Wschodniej Małopolski, chroniącym się przed Ukraińcami. Uchodźcy chętnie stają do pracy i dopomagają rolnikom w robotach na gospodarstwie.

NA FUNTUSZ PRAŚY /za maj/: Abonent-20, Tosia
20, K.T.-100, Dimer-20, Jodla-25, Zyla-25, Skiba
25, Roland-50, Siedź-50, Pro Arte-260, Wierzb-
50, Tulipan-20, Niebora-50, Młodzian-25, F.F. -
25, Orzeł I.-40, Wujek-125, Absolwent-60, Majo-
wik-100, Scipio-100, Gromada-50, X.X.-50, Jd -
zef-50, Krysie-100, Sławek-100, War-80, Ryś-100
Oni-20, Meha-150, Dąb-50, Zuch-100, Szw-50, 59,
Hospiśnik-100, W. W. -100,

NA WIEZIOW I RODZINY /za maj/: Ira-30, D1 -
mon-20, Pol-20, Feluś-10, zł.
Na fund. GEN. SIKORSKIEGO /za maj/: Tajniak -
30 zł.

NA FUNDUSZ PRACY : Dobno-40, N.B.-100, Słazak
50, Krakowianin-50, Lot-100, Krakowiak-50, ~~and other~~
Pstrag-30, A.Z.-100, Gola-60, Szeliga-40, Ligia
200, Kolejarz-20, Ia-50, Tosia-20, Tadek-50, X -
100, M. Lechowicz-20, Staszek-40, Flora-40, Jo -
cia-25, Zyla-25, Wianka-20, Tatar-50, Stały oby-
watel-100, D.-20, Zagłoba-150, Cichy-50, Gacek-
30, Kazek-20, Kasia-40, Bór-150, Rena-50, Bimber
50, Ks.-30, Oni-20, Hallo-50, Ira-50, Guzik-100,
Most-50, Senior-20, Tajniak-100, Dziesiątka -
100, Orzech-50, Jędrza-20, Mściciel-50, Beza-50,
Sep-20, Mat-30 zł.